

Protokół Nr XXXVII/2014
z XXXVII Sesji Rady Miasta Łącuta
odbytej w dniu 27 maja 2014 r.

XXXVII Sesja Rady Miasta Łącuta odbyła się pod przewodnictwem pana Jacka Bartmana Przewodniczącego Rady Miasta.

Sesja odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miasta Łącuta - rozpoczęła się o godz. 13.00 i trwała do godz. 16.00.

W Sesji na stan 14 radnych w chwili otwarcia Sesji uczestniczyło 10 radnych, wobec czego Prowadzący obrady stwierdził prawomocność obrad i podejmowania uchwał. Trzech radnych dołączyło do obrad w trakcie realizacji pkt-u 4 przyjętego porządku obrad.

Prowadzący obrady przywitał zebranych gości i poinformował, że porządek Sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie.
2. Przyjęcie porządku obrad Sesji.
3. Przyjęcie Protokołu Nr XXXVI/2014 z XXXVI Sesji Rady Miasta Łącuta.
4. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łącuta.
5. Informacja o rozpatrzeniu:
 - sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2013,
 - oceny zasobów pomocy społecznej na rok 2013 dla gminy miasto Łącuta,
 - sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz potrzeby związane z realizacją zadań w Gminie Miasto Łącuta za 2013 rok,
 - sprawozdania z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łącucie w 2013 roku wraz z informacją o realizacji zadań na rzecz bibliotek publicznych w powiecie łącuckim w 2013 roku,
 - sprawozdania z działalności Miejskiego Domu Kultury Łącucie za rok 2013,
 - sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2013 rok,
 - sprawozdania z realizacji Programu Współpracy Miasta Łącuta z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2013 rok.
6. Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXVI a XXXVII Sesją Rady Miasta Łącuta.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski i oświadczenia.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad Sesji

Burmistrz Miasta pan Stanisław Gwizdak zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzenie dodatkowego punktu dot. „Przedstawienia koncepcji rewitalizacji ul. Zamkowej w Łącucie”.

Więcej uwag ani wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

W związku z powyższym Prowadzący obrady poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu dot. „Przedstawienia koncepcji rewitalizacji ul. Zamkowej w Łąncucie”.

Za powyższym wnioskiem głosowało 10 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady poinformował, że porządek obrad zostanie poszerzony o punkt dot. „Przedstawienia koncepcji rewitalizacji ul. Zamkowej w Łąncucie”, który zostanie rozpatrzony, jako pkt 4. Pozostałe zaś punkty otrzymały odpowiednio wyższą numerację tj. 5-11.

Ad. 3 Przyjęcie Protokołu Nr XXXVI/2014 z XXXVI Sesji Rady Miasta Łąncuta

Przewodniczący Rady poinformował, że stosownie do § 38 ust. 2 Statutu Miasta Łąncuta radni nie zgłosili poprawek ani uzupełnień do protokołu z XXXVI Sesji, w związku z czym protokół został przyjęty.

Ad. 4 Przedstawienie koncepcji rewitalizacji ul. Zamkowej w Łąncucie

Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan przedstawił zebranym w formie prezentacji multimedialnej koncepcję architektoniczną rewitalizacji ul. Zamkowej w Łąncucie. Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W trakcie realizacji niniejszego tematu do obradujących dołączyli: radna Monika Roman, radna Joanna Rugar oraz radny Robert Kochman.

Rozpoczynając dyskusję w temacie radny Wrzesław Żurawski na wstępie stwierdził, że przedstawiony projekt nie jest procedowany zgodnie z procedurami. Mianowicie zauważył, że projekt tego typu powinien zostać poprzedzony wytycznymi konserwatorskimi, czyli takimi uzgodnieniami, które byłyby podstawą do rozpoczęcia projektowania. Obecnie natomiast gotowy materiał zostanie przedstawiony konserwatorowi, jako ultimatum do zaakceptowania. Stwierdził, że niniejszy projekt powstał na życzenie władz miasta, a nie zgodnie z procedurami, jakie powinny być zachowane przy tego typu sprawach. Jego zdaniem zostały niepotrzebnie wydane pieniądze, ponieważ projektanci wykonali pracę bez wytycznych konserwatorskich. W ostatnim zdaniu podkreślił, że w przedstawionym projekcie jest bardzo dużo nieścisłości.

W odpowiedzi na powyższe radca prawny pan Wojciech Maciejko wyjaśnił, że Rada na tym etapie zajmuje się projektem związanym z ładem przestrzennym, czyli wizualizacją pewnego fragmentu miasta, natomiast uzgodnienia konserwatora, czy to pierwszej instancji, drugiej, czy to wreszcie przebiegające przez etap wojewódzkiego i naczelnego sądu administracyjnego należą do kwestii rozstrzyganych w sprawie indywidualnej, a więc w postępowaniu administracyjnym, które dopiero przez inwestora zostanie wszczęte. Zauważył, że w pierwszej kolejności trzeba przeprowadzić proces inwestycyjny przez etap warunków zabudowy, planu miejscowego, a w drugiej kolejności pozwolenia na budowę. Konkretyzując podkreślił, że kwestie uzgodnień konserwatorskich są zastrzeżone dla etapu jurysdykcyjnego, a nie dla etapu planistycznego, jakim Rada dziś się zajmuje.

W dalszej kolejności głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady radna Joanna Rupa, która na wstępie zapytała, skąd się wziął pomysł na to przedsięwzięcie - czy jest to realizacja czyichś wniosków, sugestii, czy raczej inicjatywa leży po stronie miasta. Jednocześnie zauważyła, że obecnie na tej ulicy parkuje dość dużo samochodów i tak naprawdę idea pierwotną jej otwarcia było to, by skrócić czas dojazdu pojazdów ratowniczych. Zauważyła, że centrum miasta jest obciążone ruchem i czasami przejazd karetki z jednej ulicy na drugą wymaga sporo czasu, a ta ulica akurat ten czas skraca. Trudno jej sobie natomiast wyobrazić, by równocześnie na ul. Zamkowej ustawić stoiska prezentowane w wizualizacji i wprowadzić dopuszczenie dla ruchu pojazdów. W tym miejscu zapytała, czy uda się na tej ulicy zachować kilka miejsc parkingowych, bo jak stwierdziła miasto ma ogromny problem z parkingami i tych miejsc w centrum miasta nie za bardzo przybywa, a przynajmniej nie w takiej ilości, czy skali, żeby zadowolić chociażby turystów. Zapytała także, czy w niniejszy projekt wkomponowano drewniany taras obecnie zlokalizowany na zewnątrz budynku hotelu "Vis a Vis", a jeżeli nie, to co zastępczo tam zaprojektowano.

Radny Tadeusz Dubiel podkreślił, że bardzo podoba mu się przedstawiony projekt i uważa tą koncepcję za bardzo dobrą, aczkolwiek jego zdaniem powinna obejmować większy teren, w kierunku Pl. Sobieskiego do ul. Kr. Elżbiety (cały ten obszar powinien zostać wyłączony z ruchu). Stwierdził, że tak zmodernizowane centrum miasta przyciągnie więcej turystów, ponieważ będzie to doskonałe miejsce dla spacerowiczów (podobne małe ryneczki znajdują się i sprawdzają w Brzozowie, czy Sanoku). Podsumowując stwierdził, że projekt jest bardzo dobry, ale powinien zostać powiększony o kolejne ulice.

Radna Monika Roman: „Szanowni państwo, niezmiernie cieszę się, że władze naszego miasta po ośmiu latach w końcu dojrzały do przyjęcia takiej koncepcji, że jesteśmy miastem turystycznym. Proszę zajrzeć do protokołów z 2006 i 2007 roku, kiedy w tym składzie, tutaj na tej sali spotkaliśmy się po raz pierwszy - pan Burmistrz Stanisław Gwizdak i ja, jako radna. Proponowałam wówczas zamknięcie pewnej części miasta Łańcuta, wyłączenia z ruchu, jak również stworzenia takiego kompleksu turystycznego, typowo turystycznego, gdzie mogłyby być kawiarenki, gdzie ludzie mogliby spokojnie chodzić, gdzie można byłoby normalnie wypocząć, cieszyć się tym charakterem typowego miasta turystycznego. Ta koncepcja - zamknięcie tej jednej uliczki jest jak gdyby, mam nadzieję, że wstępem właśnie do stworzenia takiej większej koncepcji architektonicznej w naszym mieście wyłączenia części ulic w centrum, w ścisłym centrum miasta, tak aby stworzyć tam takie enklawy turystyczne. Bardzo się cieszę, że w końcu po 8 latach doszliśmy do konsensusu i mamy wspólne stanowisko panie Burmistrzu. Dziękuję”.

Zabierając głos w dyskusji radny Paweł Kuźniar stwierdził, że przedstawiony projekt może się podobać, bo jest ładny, a użyte materiały świadczą o jakości. Jego niepokój budzi tylko to, że ulica Zamkowa obecnie pełni bardzo ważną funkcję komunikacyjną (przejazd z ul. 3 Maja odbywa się właśnie w dużej części przez tą ulicę), ponadto zlokalizowanych jest tam kilkanaście miejsc parkingowych. Stwierdził, że powyższy aspekt należałoby wziąć pod uwagę, bo duży ruch zostanie wpuszczony do centrum miasta i przy rozważaniu tej koncepcji na pewno trzeba mieć to na uwadze.

Radny Robert Grabowski zauważył, że dzisiaj nie jest chyba czas na dyskusję o szczegółach projektu. Wydaje mu się, że intencją Burmistrza było przedstawienie pewnego pomysłu i wspólne zastanowienie się, czy rozważać realizację takiej koncepcji, czy nie. Stwierdził, że projekt na pewno jest do dalszej dyskusji na Komisjach i wielu innych spotkaniach w szerokim gronie. W związku z powyższym dzisiaj powinni rozmawiać raczej, czy w ogóle

w tym kierunku iść i ująć koncepcję do programu rewitalizacji miasta Łańcuta. Zauważył, że jeżeli uda się pozyskać środki na to zadanie, to być może i ta część miasta zostanie uporządkowana.

W dalszej kolejności głos zabrał radny Robert Kochman, który zgodził się z wypowiedzią radnego Pawła Kuźniara, iż przedstawiona koncepcja zaburzy dotychczas funkcjonujący układ komunikacyjny. Zauważył, że niedawno była mowa o zmianie na tej ulicy układu parkingów i przeniesienie ich pod bramę zamkową, co miało spowodować zwiększenie ich liczby. Obecna koncepcja natomiast idzie w kierunku całkowitej likwidacji parkingów i wyłączenia ulicy z ruchu, który zostanie skierowany w ul. Paderewskiego, czy ul. 3 Maja. Zauważył, że środków transportu w znacznej mierze przybywa i powyższe rozwiązanie spowoduje zakorkowanie miasta. Dodatkową kwestią, która nie przemawia za taką organizacją przestrzenną miasta jest lokalizacja przy ul. 3 Maja pogotowia ratunkowego, z którego karetki obecnie mogą bez przeszkód przejechać ul. Zamkową i szybko dotrzeć do pacjenta (później będą miały dodatkowe minuty straty). Jego zdaniem, jeżeli już iść w kierunku deptaka, to trzeba znaleźć miejsce bardziej przestrzenne, które będzie można w sposób ciekawy zagospodarować. Poleciał pod ten cel uwagę ul. 3 Maja, gdzie jest więcej terenu przestrzeni i są przy niej zlokalizowane obiekty muzealne, czy też ul. Kościuszki i cały teren przed Miejskim Domem Kultury, który mógłby być też w podobny sposób zagospodarowany. Jednocześnie zauważył, że zabudowanie przejścia obecnym hotelem „Vis a Vis” spowodowało odcięcie miasta od zamku. W następstwie zamek też zlikwidował wejście na teren parku od tej strony, w związku z czym wydaje mu się, że przekształcenie ul. Zamkowej w ulicę stricte turystyczną i przede wszystkim wyłączenie z niej ruchu nie jest celowe i zasadne. W ostatniej części wystąpienia wyraził zdziwienie wobec praktyki Przewodniczącego Rady wprowadzania w porządek obrad tematów, które w pierwszej kolejności powinny zostać omówione na Komisji Gospodarki Miejskiej, czy wspólnym posiedzeniu Komisji. Tymczasem Komisji w ogóle nie było zwoływanych przed Sesją, temat nie został omówiony szczegółowo, ale jakieś względy zadecydowano o tym, że przedstawiono to w ten sposób. Wyraził również zdziwienie, że Prowadzący obrady odbiera czas wystąpienia osobie, która akurat zna się na tych rzeczach i ma tu na myśli radnego Wrzesława Żurawskiego. W ostatnim zdaniu zgłosił jeszcze uwagę dotyczącą dobudowywania do synagogi poddasza, jakie zostało przedstawione w projekcie i zauważył, że to są obiekty zabytkowe, w związku z czym należałoby dążyć do tego, aby zachowywać ich historyczny wygląd, a nie zmieniać.

Przewodniczący Rady nawiązując do wypowiedzi przedmówcy w kwestii „dziwnych praktyk wpuszczania na Sesję takich tematów” podkreślił, że nie wie skąd taki zarzut bierze się w ustach prawnika. Poinformował radnego, że na początku Sesji pan Burmistrz zgłosił zmianę porządku obrad polegającą na wprowadzeniu dodatkowego punktu i zmiana ta została jednogłośnie przegłosowana. W związku z powyższym podkreślił, że nie miał żadnych formalnych podstaw, aby wstrzymać taką poprawkę, natomiast spóźnienie się na Sesję nie jest podstawą do stawiania tego typu insynuacji. Odnośnie natomiast zabierania głosu radnemu Żurawskiemu, to zauważył, że Statut Miasta jest nieubłagalny – radny ma 5 minut na pierwsze wystąpienie i 3 minuty na kolejne w tej samej sprawie, w związku z czym nic nie stoi na przeszkodzie, by radny ponownie zabrał głos i dokończył swoje spostrzeżenia.

Ad vocem powyższego radny Robert Kochman stwierdził, że ważne sprawy zadecydowały o jego 15 minutowym spóźnieniu, za co przeprosił, natomiast zauważył, że praktyką stało się, że podejmują uchwały w sposób szybki, bez przygotowania, dokładnego zbadania i rozeznania na Komisjach, co powoduje, że muszą je później uchylać (przykładem może być

uchwała związana z „ogródkami piwnymi”). Wyraził zdziwienie i sprzeciw wobec tego typu postępowania i zastanowił się, jakie względy zadecydowały o tym pożarowym trybie kolejnej takiej uchwały, którą muszą podejmować.

Przewodniczący Rady zauważył, że w przedmiotowym temacie Rada w dniu dzisiejszym nie podejmuje żadnej uchwały.

Zabierając głos w dyskusji radna Jadwiga Kuźniar przypomniała, że od paru lat mówią o tym, by uatrakcyjnić nasze miasto i żeby ono faktycznie otrzymało status miasta turystycznego. Zauważyła, że pojawiały się różne propozycje lokalizacji deptaka miejskiego, połączonego z placem zabaw i kawiarenkami – proponowali na ten cel jedną z ulic przy rynku, lub teren za MDK na obecnych ogrodach. Niemniej jednak wydaje jej się, że przedstawiona koncepcja jest chyba najbardziej rozsądna, ponieważ będzie łączyła obiekt maneżu, kasyna, parku z zamkiem i miasta. W związku z powyższym lokalizacja ta jest według niej bardziej korzystna dla miasta i faktycznie będzie bardziej wykorzystywana przez turystów, niż inne miejsca. Oczywiście zauważyła, że plac za MDK również można zagospodarować w podobny sposób, w czym obecna koncepcja w ogóle nie przeszkadza. Wydaje jej się również, że na ul. Zamkowej można tak rozmieścić sklepiki i kramy, by pozostawić drogę awaryjną dla pojazdów uprzywilejowanych. Odnośnie natomiast sceny, to przypomniała, że radni sami wnioskowali, by na terenie miasta powstała scena, na której mogłyby się prezentować nasze lokalne zespoły i wspaniali artyści, których mamy w mieście wielu, ale mało są widoczni. Kontynuując zauważyła, że zawsze pozostanie ryzyko, że zamknięcie tej drogi utrudni przemieszczanie się z jednej części na drugą miasta, ale stwierdziła, że większość miast, które chcą być traktowane, jako turystyczne zamykają centra. Ponadto wyraziła nadzieję, że niedługo parking przy ul. Żardeckiego zostanie powiększony i tak dużo samochodów nie będzie musiało wjeżdżać do centrum miasta. Podsumowując wyraziła aprobatę dla przedstawionej koncepcji.

Radny Zdzisław Kluz zauważył, że na ich Radzie tak się przyjęło, że „jak się nic nie robi jest źle, jak się coś robi też jest źle”. Zauważył, że przedstawiony projekt jest dopiero koncepcją, która nie wymaga obecnie żadnych uzgodnień konserwatorskich, jak to wywód zrobił radny Wrzesław Żurawski. Został przedstawiony pomysł i należy się tylko zdecydować, czy idziemy w tym kierunku, czy raczej mamy inną propozycję. Poprosił, aby skupić się na tych właśnie aspektach, a nie od razu krytykować.

Pan Jarosław Giemza w imieniu Dyrektora Muzeum-Zamku w Łańcucie poinformował, że pan Wit Karol Wojtowicz docenia wysiłek projektowania w tym rejonie miasta i deklaruje, że chętnie włączy się w te działania. Jedyne uwagi z jego strony do projektu to takie, iż przedmiotowy trakt jest historyczny i nawet optyczne jego zamknięcie tymczasową sceną zniekształci układ urbanistyczny miasta (scena też przysłoni zabytkowy budynek kasyna), w związku z czym ten obiekt w tym miejscu jest nie do przyjęcia. Drugą kwestią, której Dyrektor kategorycznie się przeciwstawia, to dobudowywanie do XVII-wiecznej synagogi jakichkolwiek elementów.

Wypowiedź przedmówcy poparł pan Aleksander Cymerys Przewodniczący Zarządu Osiedla Śródmieście. Stwierdził, że scena w tym miejscu jest nietrafionym pomysłem i raczej powinno się ją przenieść na tereny MDK. Natomiast co do samego pomysłu, to uważa, że powinno się ul. Zamkową ładnie zagospodarować.

Radny Wrzesław Żurawski odnosząc się do koncepcji architektonicznej ul. Zamkowej i omawiając konkretne rozwiązania w poszczególnych częściach projektu zastanowił się, czy:

- trzeba wybrukować, aż tyle terenu, tylko po to, aby stanęły naprzeciw siebie trzy ławeczki,
- przyjemnie będzie siedzieć na środku platformy, na betonowych stołeczkach i grać w szachy,

- ktoś puściłby dziecko na wybrukowaną platformę, gdzie są drabinki, zjeżdżalnia, piaskownica na wysokim piedestale kamiennym.

Ponadto stwierdził, że miejsce na fontannę i jej forma architektoniczna jest nie do przyjęcia - nie ma ani jednej ławeczki zwróconej w jej kierunku, a przecież fontanna powinna stanowić autentyczne centrum tej przestrzeni. Zauważył, że projekt powstał tylko po to, aby wybrukować jak największą ilość terenu kamieniem, a jego zdaniem jest on na tyle szeroki, że można zmieścić tam zarówno parkingi, ulicę, jak i pozostałe, przemyślane rozwiązania.

Po raz drugi zabierając głos Wiceprzewodnicząca Rady radna Joanna Rugar stwierdziła, że na chwilę obecną dyskusja powinna się już zamknąć, bo radni mają za mało szczegółów, co do tej sprawy i powinno się ją przenieść na Komisję. Poprosiła, aby przemyśleć jeszcze raz, czy w ogóle chcemy takie rozwiązanie wprowadzić na ul. Zamkową, czy nie lepiej zrobić to przy rynku. Stwierdziła, że jeżeli myślimy poważnie o stworzeniu takiego centrum dla mieszkańców i turystów, to jej zdaniem ul. Zamkowa będzie trochę ograniczoną przestrzenią. Oczywiście to, że ona wymaga zmian estetycznych to wszyscy wiedzą, natomiast naturalnym miejscem takiego deptaka jest rynek i w wielu miastach właśnie rynek zamyka się dla ruchu, ustawia się tam kawiarenki, sceny i deptaki. Ponadto zauważyła, że zagospodarowanie tylko ul. Zamkowej spowoduje zamknięcie turystów na miasto. Uzasadniając powyższe stwierdziła, że jeżeli przyjezdni już coś zjedzą, odpoczną, czy posłuchają koncertu, to niekoniecznie będą chcieli pójść dalej, a miastu powinno zależeć, by jak najwięcej osób skorzystało na przebywaniu dużej liczby turystów w Łańcucie.

Radny Robert Kochman przypomniał, że miasto miało kiedyś „złoty ar w tej pierzei budynków”, gdzie można było połączyć właśnie Pl. Sobieskiego z ul. Zamkową. Teraz już niestety ar ten został obudowany ścianami typu „fajermur” i rośnie na nim tylko trawa. Stwierdził, że należałoby zastanowić się, w jaki sposób zostanie on zagospodarowany, bo być może tam należałoby scenę przesunąć i wkomponować, jeżeli już musi ona stać przy kasynie urzędniczym. W tym miejscu zwrócił uwagę, że przecież bywają też mocne wiatry i powstanie niebezpieczeństwo przewrócenia się sceny na zabytkowy budynek kasyna urzędniczego i w ogóle lokalizacja sceny przedstawiona w koncepcji stworzy zagrożenie dla ludzi. Podkreślił, że osobiście jest zwolennikiem, aby ul. Zamkowa była nadal ulicą służącą do przejazdu karetka pogotowia, straży pożarnej, samochodów osobowych, ewentualnie rowerów (ścieżka rowerowa), ale na pewno nie jest to miejsce na lokalizowanie całej tej przestrzeni turystycznej, którą zaproponowano. Poprosił o rozważenie możliwości zagospodarowania w ten sposób terenów przy Miejskim Domu Kultury, co podniosłoby ich atrakcyjność, a też sam budynek MDK mógłby być naturalnym zapleczem dla turystyki, czy dla sceny. Argumentując dalej przypomniał, że niedawno Rada podjęła decyzję odnośnie dworca PKS, gdzie założono parking dla autobusów turystycznych i zauważył, że turyści naturalnie mogliby kierować się na tereny przed MDK, gdzie jest dość duża przestrzeń, którą warto zagospodarować.

Podsumowując dyskusję Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan poinformował, że intencją Burmistrza Miasta było zapoczątkowanie dyskusji, w jaki sposób zagospodarować ul. Zamkową wraz z przyległymi ulicami. Stwierdził, że powstała bardzo uproszczona koncepcja, nieobrazująca wszystkich detali i elementów, na które radni zwracali dziś uwagę, ale na tym etapie nie ma najmniejszego znaczenia w jakim kształcie przedstawiono fontannę.

Podkreślił, że pytanie pozostaje tylko takie, czy idziemy w tym, kierunku, czy nie - jeżeli idziemy to później będzie czas na dopracowywanie detali, a jeżeli jesteśmy daleko od tego pomysłu, to trzeba dyskusję zamknąć. W dalszej kolejności odnosząc się do wypowiedzi niektórych radnych, stwierdził, że cieszy się, iż jest wielu miłośników samochodów, natomiast poprosił, by zastanowić się, jakie w Łańcucie są odległości i czy faktycznie problemem będzie pozostawienie samochodu przy ul. Żardeckiego lub innych bocznych parkingach. Podkreślił, że może trzeba będzie w końcu podjąć decyzję, by odkorkować centrum od samochodów i być może trzeba będzie do tego przejąć drogę wojewódzką, przerabiając ją na miejską, wewnętrzną. Wyraził zdziwienie, że niektóre osoby preferują ruch samochodowy, jako priorytetowy. Ponownie poinformował, że projektanci w przedstawionej koncepcji założyli pozostawienie 4m terenu z przeznaczeniem na drogę awaryjną dla przejazdu samochodów uprzywilejowanych (charakter tymczasowej sceny też umożliwi przejazd dla tych pojazdów). Podkreślił, że nie upierają się obecnie w żadnym zaproponowanym elemencie, wsłuchują się w głosy radnych i zgłaszane spostrzeżenia. W tym miejscu poprosił radnych, aby pisemnie przesłali uwagi do zaproponowanej koncepcji, aby architekci mieli możliwość ustosunkowania się do nich. Na zakończenie ponownie podkreślił, że Burmistrz nie chciał na dzisiejszej Sesji wychodzić z tematem poza gremium Rady, aby wstępnie radni wyrazili swoją opinię w tej sprawie, a później dopiero planowali wyjść z szeroką dyskusją do konserwatora zabytków, do Muzeum-Zamku, czy też właścicieli nieruchomości przy ul. Zamkowej. W ostatnim zdaniu przypomniał, że teren o którym mówił radny Robert Kochman jest w rękach prywatnego przedsiębiorcy, więc niewiele miasto ma do powiedzenia w kwestii jego zagospodarowania. Podsumowując zauważył, że gorzej niż obecnie jest na ul. Zamkowej już nie będzie można zrobić.

Radna Monika Roman: „Proszę państwa, ja mam takie pytanie, kiedy jest możliwe rozpoczęcie prac, może ta odpowiedź dzisiaj już padła, kiedy byłoby możliwe rozpoczęcie prac nad tą ulicą, nad jej charakterem tutaj zaproponowanym i no i dlaczego tak późno, bo ja tutaj powiem otwarcie, nie ma znaczenia, ile to będzie kosztować, bo zysk dla miasta będzie o wiele większy. My w końcu stworzymy miejsce, w którym turysta będzie mógł się swobodnie poruszać, gdzie będzie można przyjść z dzieckiem, które na rowerku będzie mogło sobie pojeździć, zjeść będzie można lody, gdzie będzie miejsce spotkań jak gdyby rodzinnych, bezpieczne, bez samochodów, bez ruchu i bez jakiegoś takiego obowiązku patrzenia dookoła. Proszę państwa naprawdę proponowałam coś podobnego 8 lat temu, kiedy tylko rozpoczynała się kadencja 2006-2010, bo to wprowadzały inne miasta, to mają miasta europejskie, tylko zrobmy, postarajmy się stworzyć więcej takich ulic w mieście, spróbujemy wyłączyć centrum, tak żebyśmy byli miastem gościnnym, turystycznym, żeby ludzie z Rzeszowa przyjeżdżali tu po to, żeby zjeść lody, żeby odpocząć, żeby miło pospacerować, bo to jest jedyna szansa Łańcuta na jakikolwiek rozwój. Bo my tu proszę państwa już nie mamy przemysłu i nie będziemy mieli, jak i w jaki sposób zabezpieczyć naszym mieszkańcom dochodów, więc idźmy w stronę turystyki. Dziękuję”.

Więcej głosów do dyskusji nie zgłoszono, w związku z czym Prowadzący obrady zamknął przedmiotowy punkt obrad i ogłosił 15 minut przerwy.

Ad. 5 Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łańcuta (Druk Rady Miasta Nr 294/2014)

Projekt uchwały w sprawie ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie

miasta Łącuta przedstawił pan Jacek Bartman Przewodniczący Rady. Poinformował, że na wspólnym powiedzeniu Komisji z przedmiotową inicjatywą wystąpiły Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Gospodarki Miejskiej, Komisja Spraw Społecznych oraz Komisja Kultury Rady Miasta Łącuta. Uzasadnienie do przedmiotowego dokumentu kształtowało się następująco: Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców miasta Łącuta, właściciele lokali gastronomicznych i młodzieży, którzy wystosowali do Rady Miasta Łącuta petycje w kwestii zmiany uchwały Nr XXXV/269/2014 Rady Miasta Łącuta w sprawie ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łącuta, jak również biorąc pod uwagę zebrane opinie Rad Osiedli w tej sprawie Komisje Rady Miasta Łącuta na wspólnym posiedzeniu w dniu 5 maja 2014 r. wystąpiły z inicjatywą zmiany przedmiotowej uchwały. Proponuje się ustalenie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych we wszystkie dni tygodnia w przedziale czasowym pomiędzy godziną 00.00 a 24.00.

Rozpoczynając dyskusję w temacie radny Zdzisław Kluz poinformował, że nie zgadza się z treścią przedmiotowej uchwały. Uzasadniając swoje stanowisko poinformował, że to co się dzieje na os. Gen. Maczka oraz w pubach przy ul. Matejki i Piłsudskiego powoduje, iż mieszkańcy nie wyrażają zgody na takie wydłużenie godzin otwarcia lokali gastronomicznych. Zapytał obecnych na Sesji, kto ma tym ludziom pomóc, bo Policja owszem przyjeżdża na interwencje, ale w zasadzie niewiele to przynosi efektów. Poprosił, aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób rozwiązać problem tych dwóch lokali. Jednocześnie stwierdził, że niedawno przechodząc obok lokali w centrum miasta ok. godz. 22.00 był świadkiem tak wulgarnego słownictwa, że będąc turystą na pewno w takich lokalach by nie przebywał.

Radna Monika Roman: „Proszę państwa, szanowni państwo, ja będę stała na straży tego przekonania, że od pilnowania porządku i od zamykania lokali wyjątkowo uciążliwych dla mieszkańców nie jest Rada Miasta Łącuta, ale w wyjątkowych sytuacjach jest Burmistrz, który robi to na wniosek. Można cofnąć koncesję, można cofnąć zezwolenia, jeżeli jest to lokal wyjątkowo uciążliwy, jeżeli mieszkańcy zgłaszają nadużycia prawa, czy łamanie porządku publicznego, to takie lokale można dyscyplinować w inny sposób, ale nie generalizować i wprowadzać godziny zamknięcia lokali dla całego miasta. Proszę państwa, w Rzeszowie, w Warszawie, we Wrocławiu, w dużych miastach, do których jeżdżę można usiąść kulturalnie w rynku, czy w bocznych ulicach i pozostać tam do rana, do ostatniego klienta. Ja naprawdę, proszę mi wierzyć nie chcę tu robić krypto reklamy, ale często korzystam z ogródków przy „Antico”, czy „Vis a Vis”, spotykamy się ze znajomymi, którzy nawet z zagranicy tutaj przyjeżdżają i nie było takiej sytuacji, żeby nam ktoś przeszkodził, czy żeby ktoś się zachowywał w taki sposób, który uniemożliwiałby normalną rozmowę, czy miłe przebywanie w tych ogródkach. No ja nie wiem, kiedy to mogło być, kiedy pan tutaj w tym ogródku przebywał, który to był dzień tygodnia, że taka sytuacja miała miejsce, ale no my tutaj mamy inną jakość życia, mamy przede wszystkim inną jakość młodzieży, to już nie są te czasy, kiedy nawet ja miałam te 20, czy 21 lat i rzeczywiście poziom tego wulgaryzmu i tej agresji był o wiele wyższy. Dzisiaj młodzież się kształci, dzisiaj młodzi ludzie są o wiele bardziej inteligentni, no naprawdę czasy się zmieniły, zmieniły się na plus. Większość tych osób, które kiedyś stwarzały problem, dzisiaj przebywa za granicą, oni tam dla siebie znaleźli miejsce i tam mają pracę, tam mają pieniądze i tam żyją na takim standardzie, na jakim żyć chcieli. Natomiast ci, którzy zostali tutaj, to przeważnie są ludzie dobrze wykształceni, ewentualnie ludzie, którzy mają pracę, ludzie którzy poszukują tej pracy, ale widzą w Polsce dla siebie szanse i to nie są jakieś osoby agresywne, wulgarne, które by mogły w jakiś sposób

zakłócać porządek. No nawet w Rzeszowie, czy w Łańcucie, to naprawdę widać, że to się zmieniło, że tej agresji już, aż tyle, ile było kiedyś nie ma. Stąd no, nie wiem i nie rozumiem powodów, dla których mielibyśmy w tym momencie zamykać działalności gospodarcze o godz. 23.00 i praktycznie skazywać nasze miasto na stagnację. No, bo kto tutaj przyjedzie, kto tutaj będzie w jakiś tam sposób odpoczywał, jeżeli on po godzinie 22.00 tak naprawdę już nie może złożyć żadnego zamówienia, musi jechać do domu. Dziękuję”.

Radny Tadeusz Dubiel stwierdził, że obecnie obowiązująca uchwała w tym zakresie jest „niewypałem”, gdyż doszło do zróżnicowania podmiotów gospodarczych i niewątpliwie należy ją zmienić, ale nie mogą tworzyć warunków sprzyjających pijaństwu. Podkreślił, że nikt nie zabrania młodym zabawy, czy wypicia butelki piwa, ale trzeba to robić z umiarem i w odpowiednich miejscach, bo „ile wolności, tyle odpowiedzialności”. Zaproponował ograniczenie podaży alkoholu w dni powszednie, natomiast w weekendy wydłużenie godzin otwarcia lokali do 4.00. Stwierdził, że sami restauratorzy mówili o tym, że nie mają potrzeby otwierania w tygodniu tak długo lokali.

Zabierając głos w dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rupar stwierdziła, że podobna dyskusja przechodzi już na tej sali, co najmniej trzeci raz, ale dalej chyba się nie rozumieją, bo przedmiotowa uchwała nie reguluje spraw porządkowych i bezpieczeństwa na mieście. To, że jest wiele pijanych osób na mieście, w różnych wieku, to wszyscy widzą od dawna i nie są to osoby, które spożywały alkohol w lokalach, ale głównie w parku, na plantach, czy w okolicy. Stwierdziła, że żadna uchwała Rady tego nie wyreguluje, dlatego powinni przestać łudzić się nawzajem i wszystkich innych dookoła. W dalszej kolejności przypomniła, że niedawno na tej sali był obecny Komendant Policji, który twierdził, że poziom bezpieczeństwa na terenie miasta jest dobry, nawet wysoki i zastanowiła się, gdzie wówczas byli ci wszyscy ludzie, którzy teraz podnoszą głosy. Wówczas wszyscy dziękowali Komendantowi mówiąc, jaka jest fajna współpraca, jak fajne są patrole i wszystko dobrze wygląda, a teraz się okazuje, że sytuacja się zmieniła i jest wszystko dokładnie odwrotnie. Ponownie podkreśliła, że przedmiotowa uchwała nie dotyczy spraw porządkowych, natomiast zaproponowała, by zaprosić Komendanta Policji jeszcze raz i wtedy ustalą w tej kwestii inny sposób działania.

Nawiązując do słów przedmówcy pan Konrad Krupa przedstawiciel ruchu „Młodzi Łańcut” stwierdził, że jeżeli policja potrafi pisać mandaty za szybkość i za złe parkowanie z nieoznakowanego samochodu, to równie dobrze może te patrole postawić pod pubem, przyglądać się kto pije, gdzie pije i gdzie rozrabia i tych panów przykładnie ukarać. Myśli, że wówczas poziom bezpieczeństwa od razu by się poprawił.

W dalszej kolejności pani Krystyna Ingot Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Nr 7” podkreśliła, że poprosili radnego miejskiego o pomoc w rozwiązaniu tego nękającego ich problemu związanego z działalnością lokalu gastronomicznego „Pub Łańcut” przy ul. Piłsudskiego na os. Gen. Maczka. Poinformowała, że radny podjął błyskawicznie działania i wspólnie doprowadzili do spotkania przedstawicieli ich osiedla z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W bardzo szybkim tempie nastąpiło procedowanie i podjęcie uchwały w przedmiocie sprawy. Niestety obecnie omawiany dokument wywołuje jednak u nich zaniepokojenie. W dalszej kolejności zwracając się do Burmistrza Miasta zapytała, czy członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zostali upoważnieni do zanegowania tych dotychczasowych działań, starań, troski szanownego radnego. Wyjaśniając powyższe poinformowała, że na Walnym Zebraniu Członków Spółdzielni, gdzie proponowali przygotować petycję do pana Burmistrza w tej sprawie, przedstawiciel tejże Komisji zabrał głos mówiąc, że „nie rozumie tych działań, bo

przecież na osiedlu nic się nie dzieje i jest tam idealny spokój”. Poprosiła o pomoc w rozwiązaniu problemu.

Ponownie wypowiadając się w temacie radny Tadeusz Dubiel przypomniał, że do Komisji i radnych wpływały różnego rodzaju pisma m.in. od Akcji Katolickiej o ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych i nieumożliwianie tworzenia warunków sprzyjających tym patologiom.

Przewodniczący Rady nawiązując do wypowiedzi Przewodniczącej Zarządu Osiedla „Nr 7” zacytował fragment stanowiska tejże Rady w brzmieniu „Korzystając z prawa mieszkańców do wypowiedzania się w kwestii tego co się dzieje w przestrzeni publicznej miasta, zwłaszcza w godzinach nocnych, pozostawiamy sprawę ewentualnej zmiany godzin otwarcia placówek do decyzji organu uchwałodawczego naszej gminy”.

Pan Kamil Bolek przedstawiciel inicjatywy „Młodzi Łańcut” poinformował, że również jest mieszkańcem osiedla Gen. Maczka, mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu „Pub Kino” w bloku nr 2 i „nie słyszy nic”. Ponadto podkreślił, że problemy nie należy rozwiązywać na zasadzie „koń przeszkadza, ucinamy łeb koniowi, nie ma konia”. Stwierdził, że takie sprawy trzeba rozwiązać drogami formalno-prawnymi, bo jeżeli koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych wydaje Burmistrz Miasta, a lokal jest uciążliwy, to powinno się wystąpić z oficjalnym pismem do Burmistrza z prośbą o cofnięcie koncesji.

Na pytanie Przewodniczącego Rady, czy radni zgłaszają formalne wnioski do zmiany uchwały, nikt nie zabrał głosu.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 1 radny był przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadząca obrady stwierdziła, że uchwała w sprawie ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności na terenie miasta Łańcuta została podjęta i otrzymała Nr XXXVII/284/2014.

Ad. 6 Informacja o rozpatrzeniu sprawozdań

Przewodniczący Rady pan Jacek Bartman przedstawił informację o pracach nad następującymi dokumentami:

- sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2013
Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 26 maja 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 5 głosami za. Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.
- ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2013 dla gminy miasto Łańcut
Ocena została rozpatrzona przez Komisję Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 26 maja 2013 r. i została jednogłośnie, pozytywnie przyjęta – 5 głosami za. Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.
- sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz potrzeby związane z realizacją zadań w Gminie Miasto Łańcut za 2013 r.

Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 26 maja 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 5 głosami za. Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.

- sprawozdanie z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie w 2013 r. wraz ze sprawozdaniem z realizacji zadań na rzecz bibliotek publicznych powiatu łąncuckiego w 2013 r.
Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Kultury na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 4 głosami za. Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.
- sprawozdanie z działalności Miejskiego Domu Kultury Łąncucie w 2013 r.
Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Kultury na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 4 głosami za. Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.
- sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za 2013 r.
Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 26 maja 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 4 głosami za. Członkowie merytorycznej Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.
- sprawozdanie za 2012 r. z Programu Współpracy Miasta Łąncuta z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie
Sprawozdanie zostało rozpatrzone przez Komisję Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 26 maja 2014 r. i zostało jednogłośnie, pozytywnie przyjęte – 5 głosami za. Członkowie merytorycznej Komisji nie zgłosili żadnych uwag, ani zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, ani pytań do przedstawionej informacji.

Ad. 7 Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym

Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym została doręczona radnym w formie pisemnej i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny nie zgłosili żadnych pytań ani uwag do przedmiotowego sprawozdania.

Ad. 8 Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXVI a XXXVII Sesją Rady Miasta Łąncuta

Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXVI a XXXVII Sesją Rady Miasta Łąncuta została doręczona radnym w formie pisemnej i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag do przedstawionej informacji.

Ad. 9 Interpelacje i zapytania radnych

Radni wystąpili z następującymi zapytaniami:

- 1) *Radny Jan Grabowski* – zapytał, czy Burmistrz jest w stanie pomóc finansowo łańcuciance pani Agacie Rejman, która aktem wielkiej odwagi sprzeciwiła się mordowaniu dzieci w Szpitalu „Pro Familia”, a która obecnie boryka się z wielką biedą,
- 2) *Radny Jan Grabowski* – zapytał, czy jest szansa na podniesienie kanałów na drodze wojewódzkiej obok kasyna urzędniczego,
- 3) *Radny Wrzesław Żurawski* – w związku z pismem, jakie radni otrzymali od przedstawiciela sieci sklepów „Biedronka” dot. zwiększenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zapytał, czy ze strony miasta będzie w tej sprawie przygotowywany projekt uchwały,
- 4) *Radny Wrzesław Żurawski* – zapytał, czy służby Burmistrza obserwowały mostek na ul. Łysa Góra, w czasie ostatnich ulew deszczu,
- 5) *Radna Joanna Rupar* – poinformowała, że mieszkańcy skarżyli się na brak oznakowania lokali wyborczych, co powodowało, że ludzie nie mogli trafić do swoich lokali (informacja, jaki to jest okręg i numer Komisji można było zauważyć dopiero podchodząc pod sam lokal). Stwierdziła, że mieszkańcy błędzi po lokalach i często, aby trafić do właściwego musieli wejść do kilku innych po drodze. Zauważyła, że ludzie nie czytają internetu, a obwieszczenia szybko poginęły. Podkreśliła, że zobowiązała się do przekazania tych skarg, co niniejszym czyni,
- 6) *Radna Joanna Rupar* – poinformowała, że w ostatnich dniach Mokośka znowu wylała i podtopiła po raz kolejny tych samych mieszkańców. Stwierdziła, że ludzi ci są zdesperowani, bo ich mienie jest niszczone przy każdej większej ulewie. Poprosiła, by sprawdzić, czy jest szansa na jakiegokolwiek pogłębienie Mikośki, bo tylko takie rozwiązanie wchodzi tam w grę (jeżeli koryta rzeki się nie pogłębi, to niestety, ale w tych niższych punktach będzie ona nadal wylewać). Ponadto zapytała, czy prawdą jest, iż bezpośrednio z firmy „Bruk-Bet” rurą jest odprowadzana woda do Mikośki, bo jeżeli tak, to niewątpliwie wpływa to na tak częste wylewanie potoku. Automatycznie też należałoby się zastanowić, czy ma sens jakiegokolwiek odprowadzanie z terenu Księżych Górek, chociażby w minimalnym stopniu wód do Mikośki,
- 7) *Radna Joanna Rupar* – zapytała, czy w mieście istnieje identyfikacja, pod którymi ulicami jest kanalizacja burzową i czy np. nie jest połączona z kanalizacją sanitarną, co może wpływać na podnoszenie w górę dekliny ze studzienek i tym samym wylewanie wody na ulice,
- 8) *Radna Joanna Rupar* – odnośnie rewitalizacji miasta zapytała, czy będzie to jeden projekt, czy kilka, które obiekty ze strony miasta obejmie (np. MDK) i kiedy ewentualnie mogłyby być realizowane,
- 9) *Radna Joanna Rupar* – zapytała, czy będą konsultacje z Radami Osiedla w zakresie zmiany granic osiedli,
- 10) *Radna Joanna Rupar* – zapytała, czy w najbliższym czasie planowana jest rozbudowa parkingu przy ul. Żardeckiego lub w innym miejscu, ponieważ w sytuacji, kiedy więcej niż zwykle samochodów przyjeżdża do miasta, to brakuje tych miejsc parkingowych,
- 11) *Radny Robert Kochman* – zapytał, czy zakończyły się już remonty dróg i ulic miejskich, ponieważ na niektórych drogach pozostały jeszcze dziury i mieszkańcy narzekają na ich stan,
- 12) *Radny Robert Kochman* – zapytał, dlaczego pan Burmistrz nie realizuje wniosków radnych i postulatów. Przypomniał, że na ostatniej Sesji zgłaszał wniosek, by przed

wyborami do Parlamentu Europejskiego uzupełnić tablice ogłoszeniowe. Burmistrz w swoim obwieszczeniu z 13 marca br. wyszczególnił np. tablicę ogłoszeniową przy ul. Jana Kochanowskiego (przy Zespole Szkół Nr 1), której fizycznie nie ma. Stwierdził, że owszem taka istniała może ze dwa lata temu, ale obecnie zostały po niej tylko ramki. Kontynuując zauważył, że brak tych ogłoszeń i informacji wyborczych spowodował bardzo poważny zamęt - wyborcy błędzili, nie wiedząc w którym lokalu mogą zagłosować. Poprosił, aby na najbliższe wybory jednak zdążyć z tą tablicą na Podzwierzyńcu lub skreślić ją z obwieszczenia, bo „nie wie, czy to nie jest jakieś naruszenie przepisów prawa”,

- 13) *Radny Andrzej Barnat* – przypomniał, że praktycznie na każdej Sesji porusza sprawę remontu ul. Kraszewskiego. W dniu wczorajszym pozwolił sobie również sprawdzić w Urzędzie Wojewódzkim, czy został złożony wniosek na przebudowę tej ulicy, ale niestety takiego nie ma. Zapytał, co jest powodem powyższego, skoro w listopadzie ur. oraz w marcu br. na Komisjach padały obietnice i zapewnienia ze strony Zastępcy Burmistrza, że w ciągu dwóch tygodni zostanie złożony projekt do wydania pozwolenia na budowę i do końca czerwca to pozwolenie na pewno zostanie wydane. Niestety, jak już mówił na chwilę obecną nie ma nawet w Urzędzie Wojewódzkim wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Zastanowił się, czy to są jakieś celowe działania Burmistrza i jego służb, by ta droga nie była realizowana i co jest powodem, że nic się w tej sprawie nie dzieje (skoro są wszystkie uzgodnienia, to co stoi na przeszkodzie przedłożenia ich do Urzędu Wojewódzkiego). Zauważył, że do końca września br. musi zostać wydane pozwolenie na budowę tej drogi, żeby potencjalnie zadanie to znalazło się do realizacji w 2015 r.
- 14) *Radny Andrzej Barnat* – zapytał, na jakim etapie jest koncepcja na zagospodarowanie terenów przy stawie browarnym,
- 15) *Radny Andrzej Barnat* – zapytał, czy zostały już uzgodnione kwestie otwarcia boisk szkolnych po godzinach pracy placówek,
- 16) *Radny Andrzej Barnat* – przypomniał, że do biuletynu miejskiego miała być dołączona płyta „Dzieciaków w trampkach”, ale do tej pory nie została ona wydana. Zapytał, czy w temacie tym coś wiadomo,
- 17) *Radny Andrzej Barnat* – w związku z przeciekaniem dachu na Szkole Podstawowej Nr 3, który niedawno został wyremontowany, zwrócił uwagę, by ta dość duża usterka natychmiast została usunięta (może w ramach gwarancji),
- 18) *Radny Andrzej Barnat* – zapytał, czy w kwestii monitoringu w mieście zostały już podjęte jakieś prace,
- 19) *Radny Andrzej Barnat* – ponowił pytanie odnośnie kwestii wydłużenia godzin otwarcia toalet miejskich, jakie zgłaszał na ostatniej Sesji,
- 20) *Radny Andrzej Barnat* – wystąpił z prośbą o dofinansowanie OSP Przedmieście na zadania bieżące i zakup paliwa. Podkreślił, że w chwili obecnie Straż praktycznie wyjeżdża codziennie i pomaga przy zabezpieczaniu oraz usuwaniu skutków wylania Mikołki,
- 21) *Radna Monika Roman* – „proszę państwa, ja na poprzedniej Sesji takie zapytanie miałam tutaj do pana Burmistrza o wprowadzenie darmowych karnetów, względnie jakiś biletów dla dzieci z rodzin najuboższych na basen i korzystając też z obecności pani Dyrektor, czy będzie przewidywana jakaś forma wsparcia, w formie nie wiem półkolonii, czy może właśnie takich darmowych wejść dla dzieci z rodzin najuboższych. Wnioskowałam o to na poprzedniej Sesji”,
- 22) *Radna Monika Roman* – „kolejna sprawa ul. Zielona i Szenwalda remont, czy on się odsuwa w czasie, czy to tak ma wyglądać, bo jak na razie to stoją takie kobyłki i tam nic się nie dzieje. Dlaczego tak jest pytają mnie mieszkańcy”,

- 23) Radna Monika Roman – „drzewa przy ul. Reja - ktoś widział z mieszkańców, że jakieś drzewo było oglądane, tylko nie to co trzeba. To pytanie właśnie, dlaczego i które drzewa są ewentualnie klasyfikowane do przycinki i czy ktoś mógłby przyjść jeszcze raz i sprawdzić właśnie i zapytać może mieszkańców sąsiednich domów, o które drzewo chodzi, żeby nie ścinać tego niewłaściwego”,
- 24) Radna Monika Roman – „i jest kwestia przystanku przy ul. Kościuszki. To pytanie do pana Kierownika, bo również nic się nie dzieje, nie posuwa się chyba ten temat we właściwą stronę (...) dobrze to bardzo proszę o udzielenie takich informacji”,
- 25) Radna Monika Roman – „i teraz pomoc dla ludzi starszych w wywożeniu trawy. Proszę państwa jest bardzo duży problem na terenie miasta Łańcuta, który został do mnie zgłoszony - ludzie starsi, bo niestety, ale mamy społeczeństwo w Łańcucie starzejące się, większość osób młodych po prostu stąd wyjechała i jest wiele domów takich, gdzie są ludzie po sześćdziesiątce i są sami, samotni i oni nie mają jak, po skoszeniu, koszą trawę i po skoszeniu trawy te liście magazynują, przepraszam tą trawę magazynują w worki i potem nie mają co z tym zrobić. Nie każdy ma samochód, a nawet jak ma samochód, to nie ma siły, aby ten wór załadować i wywieźć. No i teraz takie pytanie, czy byłaby możliwość, żeby chociaż raz na jakiś czas nie wiem, jakiś samochód z Miejskiego Zakładu Komunalnego po prostu tą trawę zbierał, bo z tego co ja wiem, w naszej specyfikacji jest chyba raz na pół roku, tak, kwiecień, wrzesień, 2 razy w roku jest. No, a tu niestety no potrzeba częściej, bo ludzie młodzi, w pełni sił sobie po prostu wywiozą tą trawę, a ci ludzie starsi no z tą trawą po prostu mają ogromny problem. Tak, tak już kończę”,
- 26) Radna Monika Roman – „no i przychyłam się też do pytania tutaj pana radnego Andrzeja Barnata o monitoring w mieście, co ewentualnie w tym temacie”,
- 27) Radna Monika Roman – „i czy już działa toaleta, która jest czynna przynajmniej do godziny 20.00, 21.00 dla turystów. Dziękuję”,
- 28) Radna Jadwiga Kuźniar – zapytała o szanse wykonania połączenia ulicy Górne z ul. Potockich, czy będą podejmowane jakieś dalsze działania i rozmowy z Powiatem w tej sprawie,
- 29) Radna Jadwiga Kuźniar – zapytała, czy istnieje możliwość dokończenia odwodnienia placu zabaw przy ul. Bohaterów,
- 30) Radny Jan Grabowski – przypomniał, że w ubiegłej kadencji za jego pomocą Łańcut miał zaproszenie od Wojewody Jerzego Millera Pełnomocnika Premiera ds. Górnej Wisły, ale niestety nikt z tego zaproszenia nie skorzystał. Stwierdził, że była wówczas szansa na pozyskanie środków z czego nie skorzystano.
- 31) Radny Jan Grabowski – zapytał, kiedy zostanie ustawiony znak informujący o drodze głównej (nazwany przez Zastępcę Burmistrza „kuriozum”),
- 32) Radny Jan Grabowski – zapytał, kiedy zostanie wyremontowana ul. Skotnik,
- 33) Radny Paweł Kuźniar – zapytał, kiedy planowane jest wyrównanie terenu i wykonanie boiska przy filii MDK na Podzwierzyńcu,
- 34) Przewodniczący Rady radny Jacek Bartman – wystąpił z prośbą o przycięcie koron drzew i dzikich odrostów przy ul. Przybosia oraz drzew w Bażantarni tych bezpośrednio graniczących z prywatnymi posesjami (spadające gałęzie powodują uszkodzenie płotów),
- 35) Przewodniczący Rady radny Jacek Bartman – wystąpił o wyremontowanie dróg osiedlowych na os. Trześnik,
- 36) Przewodniczący Rady radny Jacek Bartman – wystąpił o wycięcie drzewa na skarpie przy wyjeździe z ul. Jagiellońskiej w ul. Sikorskiego po prawej stronie, które bardzo skutecznie zasłania widoczność, stwarzając niebezpieczeństwo dla użytkowników dróg.

Ad. 10 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

W odpowiedzi na zgłoszone zapytania Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan poinformował że:

- Ad. 4, 6 – firma „Bruk-Bet” posiada własny zbiornik retencyjny na 900m³ wody, która później wykorzystywana jest wtórnie do produkcji. Firma owszem uzyskała zgodę, by w okresie suszy mogła spuszczać nadmiar wody, ale nigdy nie może tego zrobić w czasie deszczów i powodzi. W związku z powyższym ostatnie podtopienia na pewno nie są z winy „Bruk-Betu”, ponadto woda w korycie rzeki była w kolorze ziemi, co świadczy o tym, że spłynęła z pól i dróg. Jednocześnie poinformował, że problem w górnej Mikoście, przy Szkole Podstawowej Nr 3, powyżej Domu Strażaka związany jest częściowo z zarastającymi rowami i brzegami, jak również nasadzaną roślinnością, która przy opadach deszczu wpada do koryta i zatyka przepusty (trochę też w tym winy jest mieszkańców sąsiadujących z tym ciekim wodnym). Natomiast w tej wyremontowanej części Mikości, gdzie znajduje się mostek na ul. Łysa Góra nie było problemu, wprawdzie woda przelała się ok. 20 cm, ale po pół godzinie opadła. Zagwarantował, że obecnie podejmą działania, by ta część powyżej SP Nr 3 została skorygowana poprzez zmianę układu Mikości, bo obecne załomy i zakręty powodują zacinaanie wody, która wylewa się i cofa. Ponadto planują dowiezenie w ten rejon trochę ziemi, aby wykonać naturalne wały z ziemi. Odnośnie wylewania Mikości na samym dole ul. Grunwaldzkiej i ul. Konopnickiej, to wyjaśnił, że częściowo problem związany jest z wodą zebraną z ul. Zielonej, która idzie w ul. Sikorskiego, a później spływa rurą w ul. Grunwaldzką, gdzie powoduje wybijanie dekli w studzienkach. Obecnie przy remoncie ul. Zielonej założono, że część tej wody z ul. Zielonej skierują w stronę Bażantarni poprzez ul. Partyzantów, aby nie było takiego napływu w ul. Grunwaldzką. Na pewno jednak trzeba też systematycznie czyścić dno Mikości, które podnosi się poprzez napływ błota (na mostku przy ul. Grunwaldzkiej jest jedynie ok. 50% prześwietu). Stwierdził, że jeżeli usunie się i wybierze ten muł, to myśli, że powróci swobodny przepływ wody w tym rejonie,
- Ad. 7 – w mieście faktycznie są odcinki kanalizacji ogólnospławnej, która w okresie bezdeszczowym jest kanalizacją sanitarną, ale z chwilą dużych opadów deszczu woda przebija się tworząc kanalizację ogólnospławną. Stwierdził, że tak to funkcjonuje od lat, ale mają już koncepcję modernizacji, rozłączenia tej sieci na terenie miasta, co wymaga jednak potężnych środków. Niemniej jednak, jeżeli Spółce ŁZK uda się w tym roku zakończyć budowę oczyszczalni ścieków (roboty idą zgodnie z założonymi terminami), to myśli, że w przyszłym roku znajdą się środki, na uporządkowanie kanalizacji w centrum miasta,
- Ad. 8 – planują przygotować jeden kluczowy projekt rewitalizacji dla całego miasta, stąd pojawiła się też koncepcja przebudowy ul. Zamkowej. Bez tej ulicy pozostaną tylko obiekty punktowe tj. budynek PTTK, kościół farny, budynek Urzędu Miasta, może ze 2 budynki Starostwa Powiatowego (Szpital i Muzeum-Zamek nie uczestniczy w tym projekcie), chcą także włączyć mieszkańców, którzy mają indywidualne obiekty wpisane do rejestru albo do ewidencji zabytków. W związku z powyższym zauważył, że na takie punktowe miejsca ciężko będzie uznać za rewitalizację przestrzeni miejskiej, dlatego przygotowując się do tego zadania i chcą zwiększyć szanse na pozyskanie środków włączyli w nie ul. Zamkową. Odnośnie natomiast budynku Miejskiego Domu Kultury, to oczekują na regulamin naboru projektów na zadania rewitalizacyjne, ale ciężko zagwarantować, że obiekt się zakwalifikuje, bo sam budynek nie jest zabytkowy, a jedynie znajduje się w terenie zabytkowym,
- Ad. 10 – jego zdaniem, ile by nie było na dzień dzisiejszy miejsc parkingowych w centrum miasta, to i tak wszystkie byłyby zajęte. Natomiast wydaje mu się, że chyba nie jest problemem zaparkowanie 400 m dalej, bo są miejsca wole przy MDK, na ul.

Moniuszki, przy Kościele, czy też przy ul. Żardeckiego (rozumie oczywiście, że wszyscy wolą, również i on, zaparkować w samym centrum, niż przejść się kawałek). Na pewno sytuacja się też poprawi, gdy Komenda Powiatowa Policji przeprowadzi się na ul. Traugutta,

- Ad. 11, 35 – remonty cząstkowe są w toku, jest dużo przełomów (w początkowej fazie wydawało się, że będzie ich mniej i szybciej dokonają naprawy), ponadto przygotowywanie miasta na Festiwal Muzyczny i pogoda spowodowały nieco opóźnienia i spiętrzenia w pracach, niemniej jednak myśli, że do końca czerwca zdążą te wszystkie dziury na drogach załatać,
- Ad. 13 – odnośnie ul. Kraszewskiego, to po raz kolejny podkreślił, że nigdy ta droga nie zostałaby wyremontowana, gdyby miasto Łańcut nie podjęło się trudu projektowania. Stwierdził, że Zarząd Dróg Wojewódzkich nie jest tym w ogóle zainteresowany, a wręcz miasto musiało przeprowadzić wiele uzgodnień, tracąc czas właśnie w PZDW, gdzie wiele koncepcji i projektów odrzucano. Ponadto trudno było pozyskać tereny pod przebudowę instalacji oświetleniowej, był to ogromny wysiłek ze strony miasta i na pewno nie ma nikogo w Urzędzie, kto byłby przeciwny, czy nie współpracował, aby projekt techniczny tej drogi wykonać. Poinformował, że obecnie są na końcowym etapie, cała dokumentacja została złożona do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich do uzgodnienia i zaopiniowania (bez tej opinii nie można złożyć wniosku w Urzędzie Wojewódzkim o wydanie pozwolenia na budowę),
- Ad. 14, 27 – został ogłoszony pierwszy przetarg na wykonanie koncepcji zagospodarowania terenów przy stawie browarnym (90 000 zł), ale niestety oferty opiewały na 240 000 zł. W związku z powyższym przetarg wrócił do stanu pierwotnego i zdecydowali, że opracują własną wizualizację tego terenu, która również zostanie radnym przedłożona pod dyskusję (wspólnie zadecydują o szczegółach, które później zostaną narzucone projektantowi, tak by uwzględnił ich potrzeby),
- Ad. 19 – MZB podjął rozmowy z dzierżawcą toalet miejskich o wydłużenie godzin otwarcia do 23.00-24.00, ale niestety jest już po przetargach i teraz stawiane są warunki, które trzeba przeanalizować,
- Ad. 22 – weszli już w fazę wykonawstwa ul. Zielonej i Szenwalda, teren został przekazany wykonawcy firmie „Skanska”, która będzie remont wykonywać etapowo. Ulice będą wyłączane w częściach, aby mieszkańcy mogli dojechać do domów, natomiast pozyskiwany destruk z tych dróg jest na bieżąco wysypywany przy ul. Kościuszki w celu utwardzenia poboczy,
- Ad. 23 – nie wie, kto dokonywał oględzin drzew na ul. Reja, ale na pewno nie był to przedstawiciel miasta, ani konserwatora, gdyż z ramienia tych organów takich oględzin dokonuje Komisja, a nie pojedyncza osoba. Poprosił, by o szczegóły zapytać w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu,
- Ad. 24 – przystanek przy ul. Kościuszki wchodzi w fazę realizacji, miasto jest po przetargu, kwota wykonania tego przystanku to 50 000 zł,
- Ad. 25 – pomoc przy wywożeniu trawy jest kwestią dosyć kłopotliwą, bo w specyfikacji przetargowej na utrzymanie czystości miasta przez ŁZK takiej pozycji nie ma. Niemniej jednak zasugerował, że najlepszym rozwiązaniem jest zakup przydomowych kompostowników termicznych (koszt. ok. 200 zł), które w ciągu roku spalą trawę i będzie ją można później wykorzystać na kompost,
- Ad. 28 – w niedługim czasie zostanie podpisana umowa z projektantem na przygotowanie koncepcji projektu technicznego drogi łączącej ul. Górne z ul. Potockich. Obecnie trwają uzgodnienia ze Starostwem, ale myśli, że dojdą do porozumienia i nie będzie większych problemów. Niemniej jednak muszą pokazać konkretną lokalizację tej

drogi i uzasadnić, że koncepcja budowy takiego, a nie innego łącznika jest słuszna, realna i nie bardzo kosztowna,

- Ad. 29 – odwodnienie placu zabaw przy ul. Bohaterów jest sprawą techniczną i myśli, że nie będzie z tym większych problemów,
- Ad. 31 – w dniu dzisiejszym „znak kuriozum” został już ustawiony,
- Ad. 30 – pan Jan Grabowski rzuca w jego stronę niesłuszne oskarżenia, bo tak naprawdę radny nie może na własną rękę kontraktować spotkań dla władzy wykonawczej miasta. Stwierdził, że to gdzie ma jechać Burmistrz i z kim się ma spotykać oraz co załatwiać, to oni doskonale wiedzą. Poinformował, że na spotkaniu z Jerzym Millerem dotyczącym organizacji i zabezpieczenia zlewni górnej Wisły był osobiście w Rzeszowie w Urzędzie Wojewódzkiej i nie było żadnej potrzeby wyjeżdżać poza granice województwa. Zauważył, że wszystkie sprawy, które dotyczą miasta Łańcuta, są w gestii władz wojewódzkich, natomiast jeśli radny nie zna tej nomenklatury w sprawie załatwiania spraw, to nie powinien sugerować „że jest ponad wszystkim”,
- Ad. 33 – w chwili obecnej dowożona jest ziemia na boisko przy filii MDK na Podzwierzyńcu, będą to jeszcze uzupełniać, by dokładnie przygotować teren. Myśli, że nic się nie stanie, jak na początek wakacji to boisko będzie zrobione,
- Ad. 34 – wycinka drzewa przy ul. Jagiellońskiej będzie zgłoszona do realizacji,
- Ad. 36 – przycinka drzew wykonywana jest systematycznie, ale w uzgodnieniu z konserwatorem. Niestety przedstawiciel konserwatora odpowiedzialny za przycinanie roślinności jest bardzo skrupulatny i trudno jest uzyskać zgodę na przycinkę, nawet wówczas, gdy drzewo wyjdzie na tereny prywatne (konsekwencja takiego postępowania jest to, że drzewa się przechylają, niszczą płoty, a wówczas kończy się to najczęściej wypłatą odszkodowań). Niemniej jednak za każdym razem próbują w tej sprawie działać i wnioskować o przycinkę drzew.

Pani Danuta Krzywonos Kierownik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego poinformowała, że:

- Ad. 5 – informacja o zmianie siedzib Obwodowych Komisji Wyborczych była zamieszczona dwukrotnie w Biuletynie Miejskim o nakładzie 5000 szt. które zostały rozprowadzone do domów, gdzie rozpisano dokładnie, która ulica gdzie głosuje (dodatkowo kolorem czerwonym zaznaczono te ulice, którym siedziba uległa zmianie). Czterokrotnie było plakatowane miasto obwieszczeniami Burmistrza o siedzibach Obwodowych Komisji Wyborczych. Obwieszczenie to było również zamieszczone w BIP w zakładce Wybory oraz na stronie internetowej z wyróżnieniem na pierwszej pozycji przez cały tydzień poprzedzający dzień wyborów. Dodatkowo w ostatnią niedzielę informacje były podane poprzez księży w parafiach, a także rozplakatowane w czwartek i piątek przed wyborami na terenie tych osiedli, gdzie siedziby uległy zmianie. Do mieszkańców ul. Matejki i Piłsudskiego pracownicy Urzędu roznieśli bezpośrednio informację o zmianie ich lokalu ze Szkoły Podstawowej Nr 2 na Gimnazjum Nr 1 (same lokale również były bardzo dokładnie oznakowane).
- Ad. 9 – konsultacje społeczne dotyczące podziału miasta na nowe osiedla i nadania im statutów trwały do 12 maja br. Do projektu uchwały o podziale miasta na nowe osiedla nie wpłynęły żadne opinie, natomiast do projektu uchwały w sprawie statutów osiedla wpłynęły dwie opinie. Podkreśliła, że procedura wynikająca z art. 5a przewiduje konsultacje z mieszkańcami i takie zostały przeprowadzone, natomiast Przewodniczący Zarządu Osiedli zostali zaproszeni na posiedzenie Komisji, na którym opiniowano te projekty uchwał, nie mieli uwag, a poza tym są w posiadaniu tych projektów, więc mogą w ramach rad osiedli je zaopiniować.

Pan Janusz Bełz Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Nieruchomości i Zamówień Publicznych poinformował, że:

- Ad. 4 – mostek na ul. Łysa Góra był monitorowany przez służby Burmistrza podczas ostatnich ulew deszczu i jak informował Zastępcę Burmistrza woda lekko się przez niego przelała, ale nie spowodowało to żadnego zalania. Gorsza sytuacja była przy ul. Sienkiewicza, ponieważ napływająca woda naniósł gałęzi i muł, który spowodował niedrożność przepustu. Planują obecnie podjąć działania, by koparką pogłębić koryto bezpośrednio przed wlotem pod ten mostek.
- Ad. 13 – odnośnie ul. Kraszewskiego to pełna dokumentacja projektowa została złożona 15 maja br. do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. W dniu dzisiejszym rozmawiał osobiście z panem Jakubem Frankowskim Kierownikiem Działu Dokumentacji, który poinformował go, że dokumentacja została wstępnie przeeglądnięta, jednak pracownik jest na urlopie i na razie nie może zostać rozpatrzona (prawdopodobnie nastąpi to do końca czerwca br.) Mając na uwadze powyższe zadzwonił do pana Surmacza Dyrektora Technicznego PZDW z prośbą o przyśpieszenie tej sprawy i uzyskał obietnicę, że w pierwszej kolejności zajmą się naszą dokumentacją. W tym miejscu zagwarantował, że miasto zrobiło wszystko w tej sprawie, co mogło, natomiast procedura jest taka, że dokumentacja musi trafić do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich do Działu Dokumentacji, który ją zaopiniuje. Dopiero w momencie uzyskania pozytywnej opinii można zawrzeć umowę z PZDW na dysponowanie nieruchomością i w dalszej kolejności można będzie występować do Urzędu Wojewódzkiego o pozwolenie na budowę,
- Ad. 22 – roboty na ul. Szenwalda i ul. Zielonej już się rozpoczęły. Planują w pierwszej kolejności zacząć wykopy od ul. Szenwalda, z której destrukta na bieżąco będzie wywożony na ul. Kościuszki, w celu utwardzenia poboczy (uzgadniają te kwestie z GDDKiA i powiązane to będzie też z budową zatoki autobusowej). Na ul. Zielonej trwają bardzo poważne prace, została już przełożona sieć wodociągowa, teraz wykonywane są odnogi od sieci głównej do poszczególnych działek. Wykonawca przejmie ul. Zielonej w momencie zakończenia tych robót.

Odpowiadając na pozostałe zapytania Burmistrz Miasta pan Stanisław Gwizdak wyjaśnił, że:

- Ad. 1 – nie ma podstawy prawnej, by miasto wspomogło panią Rejman i przekazało jej środki na pokrycie kary,
- Ad. 2 – dokonają wizji lokalnej zapadliska na ul. Kościuszki (obok kasyna Urzędniczego) i wówczas podejmą stosowne kroki, by podnieść studzienki kanalizacyjne,
- Ad. 3 – firma „Biedronka” wystąpiła do Rady o pochylenie się nad kwestią zwiększenia ilości punktów alkoholowych (w tej chwili limit 25 jest wyczerpany). Stwierdził, że jeżeli będzie taka wola radnych, to taka uchwała może zostać przygotowana,
- Ad. 12 – musi sprawdzić informacje o braku tablicy ogłoszeniowej przy Zespole Szkół Nr 1 na Podzwierzyńcu (na pewno taka była, ale nie wie co się z nią stało),
- Ad. 15 – do końca czerwca br. mają zostać wywieszone regulaminy o korzystaniu z boisk po godzinach pracy szkoły,
- Ad. 16 – płyta „Dzieciaki w trampkach” nie została jeszcze wydana, częściowo z winy pana Tomasza Orzechowskiego, który nie zdążył przygotować materiału do nagrania,
- Ad. 17 – przeciekanie dachu na Szkole Podstawowej Nr 3 spowodowane było najprawdopodobniej zataniem jednej z rynny. Konserwatorzy sprawdzają te kwestie i ustalają przyczyny,
- Ad. 18, 26 – monitoring jest w fazie przygotowywania dokumentów pod przetarg na opracowanie koncepcji,

- Ad. 20 – jeżeli OSP udowodni, że brała udział w akcji powodziowej, to z działu zarządzania kryzysowego będzie możliwość wypłaty im środków na paliwo,
- Ad. 21 – przypomniał, że jest podjęta uchwała, która reguluje kwestie zwolnienia z odpłatności za korzystanie z basenu i nie można wychodzić ponad to prawo, które Rada uchwaliła.

Ad. 11 Wolne wnioski i oświadczenia

Obecni na Sesje odmówili modlitwę „Wieczne odpoczywanie” za duszę zmarłego pana Bogusława Hawro radnego Rady Miasta Łańcuta kadencji 1998-2002.

Na tym protokół zakończono.

.....
(data i podpis Prowadzącego obrady)

Protokołowała:
Iwona Olszańska